



Teqball, czyli budapesztański football bez agresji

2021-05-14

Połączenie piłki nożnej i tenisa stołowego wydawać się może sportem, który największe szanse powodzenia ma wśród uczniów bajkowego Hogwartu. Jednak pozory mylą. Taki sport istnieje naprawdę, a jego popularność dawno już wykroczyła poza granice Budapesztu, w którym się narodził. W kolejnym odcinku cyklu „Kroniki sportowe” prezentujemy wam teqball.

Teqball to całkiem młoda sportowa hybryda. Dyscyplinę tę stworzyli w 2014 roku Gábor Borsányi i Viktor Huszár - dwaj fascynaci piłki nożnej ze stolicy Węgier. Borsányi jest byłym zawodowym piłkarzem, który w wieku 24 lat przeszedł na emeryturę, ponieważ uznał, że gra stała się zbyt agresywna i nie chciał ryzykować poważnych kontuzji. Huszár to z kolei informatyk, który kocha piłkę nożną, a obecnie pracuje nad naukową stroną przedsięwzięcia, jakim z czasem stał się teqball. Błyskawiczny wprost rozwój młodej dyscypliny nie byłby możliwy gdyby do zespołu nie dołączył prężny biznesmen Gyorgy Gattyán.

Fot.: www.teqball.com

Choć teqball wciąż nie jest sportem powszechnie znanym, jego popularność szybko rośnie. Do tej pory odbyły się już trzy edycje Mistrzostw Świata w tej dyscyplinie (ostatnia w 2019 roku), a w każdej kolejnej udział brało więcej sportowców z coraz bardziej odległych zakątków świata. Wśród medalistów Mistrzostw z 2019 roku znaleźli się m.in. Brazylijczycy i Izraelczycy, a na liście uczestników byli też gracze z Argentyny, Wysp Cooka czy Dżibuti.

Co przyciąga graczy do teqbilla? Niewątpliwie uderzająco wysokie nagrody dla medalistów zawodów i mistrzostw! Dzięki przedsiębiorczości stojącego za teqbillem tria budapeszteńczyków, nagrody liczy się w tysiącach dolarów, co bynajmniej nie jest częste w przypadku tak młodych sportów. Nie bez znaczenia są jednak również inne zalety teqbilla. Pasjonaci tego sportu określają go często mianem „najczystszej formy footballu”. Zupełny brak kontaktu fizycznego między graczami eliminuje bowiem faule i pozwala skoncentrować się na technice, strategii i dynamice gry. Teqball jest również grą wysoce egalitarną. Jak podkreślają jego twórcy, grać może absolutnie każdy - bez względu na płeć czy wiek. I tak jest faktycznie. W Mistrzostwach Świata w Teqbille w 2019 roku, na 160 uczestników startowały aż 22 kobiety. Najstarszy z graczy miał 50 lat, a najmłodszy 9. Taki skład czyni z teqbilla sport wyjątkowo otwarty, sprzyjający zróżnicowaniu i włączeniu społecznemu.

Fot.: Wikipedia

Jak więc gra się w teqbilla? Podstawą jest specjalny stół. Przypomina ten do tenisa stołowego, ma jednak specjalnie zagięte końce, które zapewniają właściwe odbicie piłki. Grać może jednocześnie dwóch, czterech lub więcej graczy. Zawodnicy próbują przebić piłkę na drugą stronę stołu, używając różnych części ciała przy podaniach. Cała rozgrywka podzielona jest na sety. Szczegółowych zasad jest oczywiście znacznie więcej, a zapoznać się z nimi można tutaj:

<https://www.teqball.com/teqball/rules>



**Magiczny
Kraków**

W teqballowych zawodach świetnie radzą sobie nasi rodacy! Po medale na mistrzostwach świata sięgał już niejednokrotnie Adrian Duszak, którego domeną jest teqballowy singiel. Wydaje się, że konkurencji będzie przybywało mu dosyć szybko, bo stoły do teqballa pojawiają się w naszym kraju coraz częściej, zarówno na wolnym powietrzu, jak i w halach sportowych. I tak nietypowy sport, rozgrywany na nietypowym stole rośnie w siłę. Jego twórcy podkreślają, że już teraz jest powodem do dumy dla wielu Węgrów, którzy cieszą się, że ich kraj „dał światu więcej sportu”. A my trzymamy kciuki za dalszy zdrowy rozwój tego najmłodszego sportowego dziecka naszych budapeszteńskich przyjaciół.